



Miłość w czasach popkultury, czyli: czy możliwa jest czysta miłość.

Natknąłem się w ostatnim czasie na stronę www.czystysex.pl. Naturalnie zaciekała mi tematyka tej witryny. Postanowiłem, więc zadać parę pytań osobom, które tworzą to niecodzienne przedsięwzięcie. Jak widać poniżej na nurtujące mnie pytania zdecydowali się odpowiedzieć Izabela Zyra i Tomasz Lewandowicz.

1. Dlaczego zajęliście się tematyką czystego seksu i stworzyliście stronę poświęconą temu tematowi? Co was do tego skłoniło?

Izabela: W Internecie jest mnóstwo ciekawych artykułów na temat czystości, ale nie znaleźliśmy takiej strony, która by to wszystko jakoś zbierała i była poświęcona tylko temu tematowi. Dlatego postanowiliśmy założyć stronę. Nie ukrywam, że było to trudne zadanie. Nie mogliśmy sobie poradzić głównie ze stroną techniczną, dlatego przed stroną istniał blog (o wiele prostszy do stworzenia aniżeli strona internetowa). Z czasem Bóg poukładał wszystko tak, że znaleźli się ludzie, którzy pomogli w utworzeniu obecnego kształtu naszej działalności.

Tomek: To wynikało z własnej potrzeby. Będąc w związku ze swoją dziewczyną, zacząłem się zastanawiać nad sferą seksualności. Mój przyjaciel podsunął mi wykład księdza Piotra Pawlukiewicza „Sex - poezja czy rzemiosło”. Wtedy razem z dziewczyną postanowiliśmy zachować czystość do ślubu. Jednocześnie płytkę z wykładem ks. Pawlukiewicza przekazywałem wielu znajomym – większość z nich była mocno zainteresowana tematem, więc narodził się pomysł by zrobić coś więcej – stworzyć stronę internetową.

2. Czy ktokolwiek z was jest w związku małżeńskim? Nie ukrywam, że interesuje mnie to czy ktokolwiek z was współżył, bo według wyznawanych przez was wartości potrzebny jest do tego sakrament małżeństwa?

Izabela: Nie. Wszyscy (póki co :)) jesteśmy studentami, co przeczytać można choćby na naszej stronie. Większość natomiast ma „drugą połówkę”, z którą uczy się miłości i właśnie czystości.

Tomek: Nikt z nas nie jest jeszcze w związku małżeńskim. Nasze zaintereso-

wanie miłością i seksualnością wynika z tego, że chcemy dobrze przygotować się do swoich przyszłych małżeństw. Staramy się być wierni tym wartościom, o których piszemy. Przeżywanie czasu „chodzenia ze sobą” w czystości jest pięknym doświadczeniem. Na współżycie też przyjdzie czas – w małżeństwie. Dzięki temu małżeństwo będzie pięknym, niepowtarzalnym związkiem. *

3. Czym według was jest miłość?

Izabela: Miłość to wierność wyborowi. To nie uczucie, bo uczucia mijają, a MIŁOŚĆ NIGDY NIE USTAJE (1 Kor 13-8). O miłości wiele jest wierszy, piosenek, sentencji, cytatów. Pięknie też ją opisuje św. Paweł. Ideałem miłości nie jest jednak historia Jacka i Rose z Titanica ani innych bohaterów filmowych, ale miłość, którą obdarowany jest każdy z nas – miłość Boga, która pozwala i uczy nas kochać miłością opisaną przez św. Pawła drugiego człowieka.

Tomek: Miłość to przyjmowanie drugiej osoby i obdarowywanie jej sobą. Miłość w trudnych momentach daje siłę do przełamywania samego siebie i czynienia rzeczy do których normalnie byśmy nie zrobili. Np. mąż, który bardzo chce spać, a jednak z miłości do żony wstaje w nocy do płaczącego dziecka, by jego wybranka mogła odpocząć.

4. Jeśli ktoś nie zachowa wstrzemięźliwości przed ślubem to przesądza to, że nie będzie szczęśliwy w małżeństwie?

Izabela: Nie wydaje mi się. Nie ma reguły. Często na stronie ludzie zarzucają nam propagowanie czystości przytaczając właśnie świadectwo życia osób, które współżyły przed ślubem, a mimo to są szczęśliwe. I to jest prawda, ale nie zawsze tak się dzieje. Dzisiejsze czasy niestety utrudniają nie tylko zachowanie czystości, ale również późniejszą wierność w małżeństwie, w efekcie nierozzerwalność małżeństwa. Ludzie uodparniają się na -niegdyś nie do przyjęcia - rozwody, zdrady, widząc swoich ulubionych aktorów telewizyjnych właśnie w rolach kochanków, osób zdradzanych, zdradzających. Dziwnie nawet oglądałoby się serial bez takowych zdarzeń. Przyzwyczajamy się do tego i wdramy z życia. Czy „róbta co chceta” nie zwalnia nas właśnie z wierności? Jeżeli mam robić co chcę, to gdy wydaje mi się, że kocham chłopaka, idę z nim do łóżka, a gdy „pokocham” innego, zostawiam go dla następnego. Czystość na pewno więc uczy wierności. Trwanie w czystości pomaga nam w

uczeniu się siebie, w rozwiązywaniu problemów (jakże często ludzie szukają rozwiązania problemów w przyjemnościach cielesnych), panowaniu nad sobą – posiadaniu kontroli nad własnym ciałem, bo tym przecież w założeniu różnimy się od zwierząt.

Tomek: Bóg dając przykazanie *nie cudzołóż* wskazał, że współżycie jest zarezerwowane dla małżeństwa. Szóste przykazanie, tak jak wszystkie pozostałe ma pomagać nam dobrze przeżyć swoje życie. Ludzie nie przestrzegając przykazań komplikują swoje życia. Bóg jednak kocha nas, grzeszników i nie ma dla niego takiej sytuacji, której nie byłby w stanie uzdrowić. Oczywiście najlepiej jest dochować Bożych przykazań, jednak nie można przekreślać małżeństw osób, które nie dochowały czystości przedmałżeńskiej.

5. Czy bez wiary, wstrzemięźliwość przedmałżeńska ma sens?

Izabela: Z pewnością tak! Bo czystość jak już wspomniałam uczy nas wzajemnych relacji. Czekam, bo kocham. Może nawet jeszcze nie wiem kogo (bo nie wiem, kim będzie mój współmałżonek), ale kocham go tak, że chcę być dla niego jedyną i chcę, żeby on był moim jedynym.

Tomek: Dla nas, jako osób wierzących, najważniejsze jest to, że swoje przyszłe małżeństwa chcemy oprzeć na Bogu. Jest jednak wiele innych argumentów. Przykładowo zachowanie czystości przed ślu-





bem i wierności w małżeństwie eliminuje groźbę zakażenia się drogą płciową wirusem HIV. Bardzo ważnym jest także argument dobra dziecka. Każde dziecko bowiem pragnie i potrzebuje mieć rodziców, którzy się kochają i których małżeństwo jest trwałe i pewne.

6. Do kogo adresowana jest wasza strona?

Izabelka: Głównie do ludzi młodych. Wiem, że niewielu rodziców rozmawia ze swoimi dziećmi na ten temat, a takie zaniebdanie często prowadzi do chęci poznania, dlatego chcemy by młodzi rozmawiali z młodymi. Jesteśmy otwarci na pytania, wiele osób pisze do nas prywatnie z prośbą o radę, pomoc, modlitwę. Na stronie umieściliśmy bowiem adresy do nas i na ile możemy, na tyle staramy się pomagać.

7. Wasza strona wzbudza często kontrowersje, szczególnie lista, która mówi dlaczego warto nie współżyć przed ślubem. Jak odbieracie reakcje internautów, którzy są często zdziwieni, jeśli nie zsz-

kowani niektórymi punktami?

Izabelka: Nierzadko trochę nas to smuci, że ktoś nie przyjmuje naszych argumentów, ale to wszystko robimy dlatego, że widzimy w tym sens.

Znając naprawdę różnych ludzi widzę różnicę w tych, którzy czekają i w tych, którzy nie czekają. U tych pierwszych widzę piękną wstydlivość, dobrze się czuję w ich towarzystwie, bo nie stwarzają sytuacji, które mnie krępują, rozumieją moje myślenie, szanują je. Z drugimi także dogaduję się dobrze, ale unikam pewnych tematów, gdyż czuję się niepewnie, czuję skrępowanie. Staramy się odpisywać czytelnikom, dyskutować, pomagać. Należy jednak pamiętać, że żadne z nas nie jest psychologiem, seksuologiem, czy innym znawcą. Wszyscy jesteśmy studentami, którzy mają coś do powiedzenia.

Tomek: Nasi czytelnicy mają różne systemy wartości, różne wzorce rodzinne. Większość z nich podejmuje rzeczową dyskusję. Czasami bowiem nie wszystko jest od razu zrozumiałe i dlatego potrzebne

są dodatkowe wyjaśnienia. Część jednak nie stara się zrozumieć przesłania, lecz skupia się na szukaniu dziur w całym i negowaniu wszystkiego co piszemy. Nie podoba im się, że ktoś prezentuje inne poglądy niż te, którymi oni żyją. Nie wykluczono, że oglądając stronę odczuwają niepokój, że być może źle czynią i dlatego bronią się agresywnymi wypowiedziami. Na świecie jest Bóg, który nas kocha, ale jest też szatan, któremu zależy by człowiek odrzucił przykazanie miłości Boga i bliźniego i kierował się pychą i egoizmem. On łatwo nie odpuszcza i dlatego w walce o miłość i czystość tak ważną rzeczą jest modlitwa. Tak też jest w moim przypadku. Razem ze swoją dziewczyną od trzech lat odmawiamy codziennie wieczorem „Pod Twoją obronę” w intencji naszej miłości.

KEfas

**Tomek i Izabelka nie są parą, natomiast jedna ze współtwórczyń strony, Martyna, spotyka się z Tomkiem.*

